
9

NUMER
ROCZNIK VI

**RZECZY
PIĘKNE**

ORGAN MUZEUM
PRZEMYSŁOWEGO
W KRAKOWIE



ADRES REDAKCJI: MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁOWE IM. DRA ADRIANA
BARANIECKIEGO. KRAKÓW, UL. SMOLEŃSKA NR. 9. TELEFON: 1339.

TREŚĆ NUMERU:

P. G.: ESTETYKA W REKLAMIE str. 145. — DR. RUDOLF BERES: KONKURS WYSTAW SKLEPO-
WYCH str. 150. — MARJAN ZIÓŁKOWSKI: REKLAMA ŚWIETLNA str. 155. — SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO ZA ROK SZKOLNY 1926-27 str. 156. —
KRONIKA str. 159. — KSIAŻKI I CZASOPISMA str. 163. — GŁOSY PRASY str. 164.

ILUSTRACJE W TEKŚCIE:

Wnętrze sklepu Gazowni Miejskiej w Krakowie. — Stół i krzesło w sklepie Gazowni Miejskiej w Krakowie. —
Wnętrze sklepu Gazowni Miejskiej w Krakowie. — Fragment łazienki w sklepie Gazowni Miejskiej w Krako-
wie. — Wnętrze sklepu Gazowni Miejskiej w Krakowie. — Reklama Gazowni Miejskiej w Krakowie. — Na-
groda I. Wystawa sklepowa firmy Szarski i Syn w Krakowie. — Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy R. My-
dlarski i Z. Brzozowski Sp. w Krakowie. — Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy Józefa Massara w Krakowie. —
Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy S. Spira w Krakowie. — Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy Bracia Bi-
lewscy w Krakowie. — Okno wystawowe w sklepie wiedeńskim. — Okna wystawowe w sklepach wiedeńskich. —
Reklama świetlna magazynu „Louvres“ w Paryżu.

NACZELNY REDAKTOR
KAZIMIERZ WITKIEWICZ

REDAKTOR W WARSZAWIE
CZESŁAW MŁODZIANOWSKI

DYR. TOWARZYSTWA POPIERANIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO. WARSZAWA, UL. TAMKA NR. 1

REDAKTOR W POZNANIU
MARJAN ZIÓŁKOWSKI
GÓRNA WILDA NR. 122.

PRENUMERATA: POJEDYNCZY NUMER „RZECZY PIĘKNYCH“ 2 ZŁ. 50 gr.
Z PRZESYŁKĄ 3 ZŁ. KWARTALNIE 9 ZŁ. PÓŁROCZNIE 18 ZŁ. ROCZNIE 36 ZŁ.
CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 60 ZŁ. 1/2 STR. 32 ZŁ. 1/4 STR. 17 ZŁ. 1/8 STR. 10 ZŁ.

RZECZY PIĘKNE

ROCZNIK VI.

NR. 9.

WRZESIEŃ 1927.

ESTETYKA W REKLAMIE.

Kupiec, który chce towar swój sprzedać, nie może ograniczać się do jego zgromadzenia i biernego oczekiwania na kupujących. Musi wykazać on dużą ruchliwość, aby dać poznać swój towar jak najszerszym warstwom publiczności, wykazać jego zalety, aby w ten sposób ściągnąć kupujących do swego sklepu czy magazynu. Taka jest geneza reklamy, która stała się dzisiaj specjalnym fachem bez mała gałęzią wiedzy. Pracują w tej dziedzinie psychologowie, artyści i naukowci organizatorzy.

W ten sposób z jednej strony urozmaicono bardzo skalę środków, jakimi posługuje się reklama, z drugiej jednak strony podniesiono wymagania publiczności, która staje się wybredniejsza i bardziej czujna na zasadzki reklamowe. Z wzajemnego wpływu na siebie ludzi organizujących reklamę i tych dla których ona jest przeznaczona t. j. publiczności wytworzyły się rozmaite typy reklamy, charakterystyczne dla środowisk w których powstały. W ten sposób odróżnić można reklamę amerykańską od niemieckiej, angielską od francuskiej. W Polsce nie możemy jeszcze mówić o wytworzeniu się jakiegokolwiek specjalnego typu reklamy. Stawiamy na tym polu pierwsze kroki. Ani kupcy nie odczuwają jeszcze tak silnie potrzeby reklamy, ani też nie mamy wielu wyspecjalizowanych artystów, czy organizatorów w tej dziedzinie. Tembardziej uważamy za wskazane zanotować odosobnione na razie fakty, dodatnie w tym kierunku i przedstawić usiłowania dosto-

sowania się do wymagań nowoczesnej reklamy. Nie będziemy tu wchodzić w tajniki i arkana samej reklamy jako takiej, od tego istnieje już bowiem bogata literatura fachowa. Chcemy jedynie z ilustrować pewne jej kierunki na żywym przykładzie. — Dużą ruchliwość i różnorodność w dziale propagandy i reklamy wykazuje Krakowska Gazownia Miejska.

Samo urządzenie sklepu gazowni wskazuje na wzorowe prowadzenie przedsiębiorstwa zwracającego uwagę na zewnętrzną formę wszelkich swych poczyną handlowych.

Dotychczasowy system bezplanowego ładowania towaru ujęto tu w ramy architektonicznego wnętrza, dostosowanego do charakteru przedsiębiorstwa. Jest to jeden z pierwszych przykładów umiejętnego godzenia estetyki z handlem. Wszystko tu jest należycie przemyślane. Strona dekoracyjna odpowiada celowości reklamowanego towaru, który w pewnych wypadkach przedstawiono w specjalnie urządzonych fragmentach wnętrza. Widzimy więc łąznię z wszystkimi przyborami, oświetloną stale w nocy, tak, że zawsze budzić musi zainteresowanie przechodniów. W tym wypadku cel reklamy doskonale osiągnięty. Całkowite urządzenie sklepu, ze wszystkimi szczegółami przeprowadzał wybijający się dziś w tym dziale reklamy artysta, Mieczysław Wallis.

W reklamie graficznej, a więc w afiszach i wszelkiego rodzaju drukach widać również poważne wysiłki artystyczne i reklamowe, w zna-



Wnętrze sklepu Gazowni Miejskiej w Krakowie.

czeniu propagandowym. Głośne hasło »Gaz to czystość i oszczędność« stale obija się o uszy mieszkańców, prawdopodobnie ze skutkiem dla przedsiębiorstwa dodatnim, gdyż sposób ogłoszenia tych zalet podano w formie zmuszającej do zastanowienia się nad znaczeniem gazu i jego wartości. Gazownia krakowska nie pomija żadnej okazji reklamowania swego produktu i urządzeń gazowych. Jest to zasada słuszna i dawno

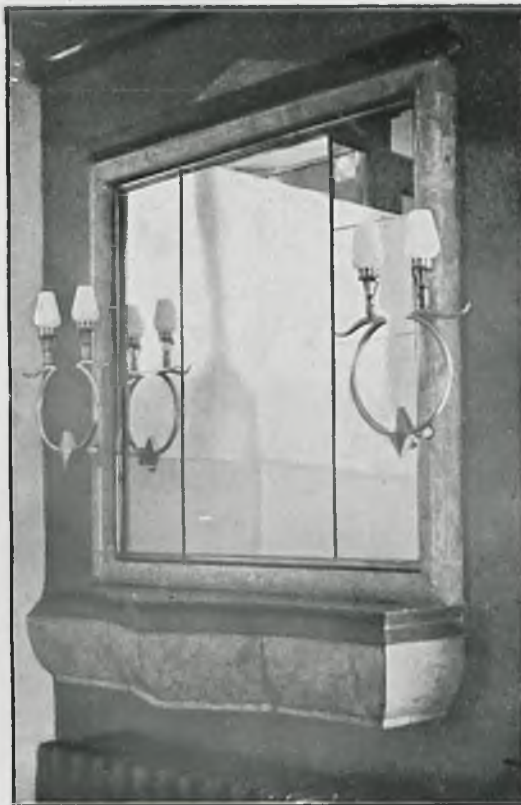
przyjęta w przemyśle i handlu. Wyzyskuje każdą okoliczność nadająca się do propagandy gazu. Na jednym z balów powszechną zwracała uwagę maska, jako reklama żywa, skomponowana w formie płomienia ze świetlnym napisem reklamującym zalety gazu. Szereg przykładów z działy reklamy i urządzeń Krakowskiej Gazowni przedstawiają załączone ilustracje.

P. G.





Stół i krzesło w sklepie Gazowni Miejskiej w Krakowie



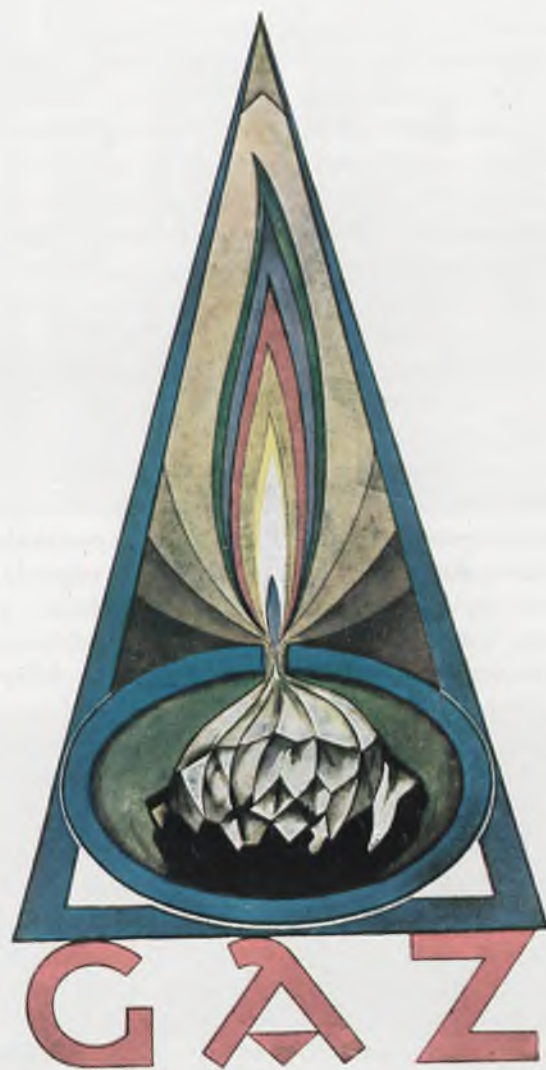
Wnętrze sklepu Gazowni Miejskiej w Krakowie.



Fragment łazienki w sklepie Gazowni Miejskiej w Krakowie.



Wnętrze sklepu Gazowni Miejskiej w Krakowie.



Reklama Gazowni Miejskiej w Krakowie.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH.

Krakowska Izba handlowa i przemysłowa, poświęcając baczną uwagę kwestjom naukowej organizacji pracy, nie pomija też dziedziny *handlu*, którego poziom i metody pracy wymagają również racjonalizacji i usprawnienia.

W szczególności wypadło zająć się zaniebaną u nas sprawą wystaw sklepowych, których wygląd zewnętrzny i uposażenie w Krakowie, jako mieście o charakterze zabytkowym, posiadają wielkie znaczenie dla obrazu ulicy.

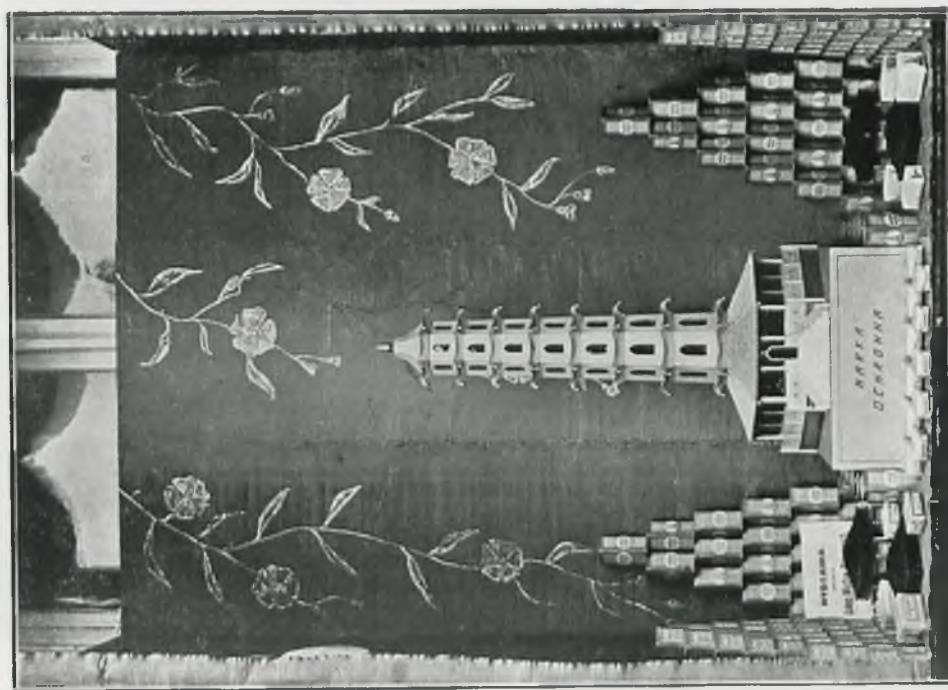
Czynny przy Izbie handlowej i przemysłowej Wydział Naukowej Organizacji rozdzielił akcję całą na dwa etapy. Przedewszystkiem chodziło o zaznajomienie kupiectwa z wynikami rozwiniętej na Zachodzie nauki o urządzeniu wystaw sklepowych t. zw. „etalażu“. W tym celu wydelegowano zagranicę profesora Państwowej Szkoły sztuk zdobniczych, profesora Henryka Uziembłę i zużytkowując bogatą literaturę fachową urządzono Kurs dekorowania wystaw sklepowych w Muzeum Przemysłowem w Krakowie. Na kursie tym starali się organizatorzy (prof. Uziembło, dyr. Beres, inż. Biegeleisen, dyr. Dygat, arch. Struszkiewicz, arch. Strojek i inni) ująć zasady racjonalnego etalażu, zwracając specjalną uwagę na kwestję odpowiedniej budowy, należytego oświetlenia, celowego ugrupowania i artystycznego urządzenia wystaw. Drugim etapem był Konkurs Wystaw Sklepowych, urządzony na wzór zagranicy w maju b. r., do którego zgłosiło się 21 przedsiębiorstw handlowych, położonych głównie w śródmieściu i przy większych arterjach handlowych. Do sądu konkursowego delegowani zostali zastępcy Izby handlowej i przemysłowej, Muzeum Przemysłowego, Kongregacji Kupieckiej w Krakowie oraz Krakowskiego Stowarzy-

szenia Kupców, zaś z organizatorów Konkursu pp. prof. Uziembło, inż. Biegeleisen i dyr. Dygat. Dla sklasyfikowania wyników przyjęto stosowane na Zachodzie naukowe metody rozróżniania. Mianowicie celem uniknięcia wszelkiego subiektywizmu w ocenie użyto tabeli kwalifikacyjnej, która zawiera 10 cech zasadniczych dobrej wystawy z 4 stopniami kwalifikacji dla każdej cechy oraz mnożnikiem wedle znaczenia każdej z tych właściwości dla całokształtu wzorowej wystawy. W ten sposób każdy z sędziów wypełnia rubryki tabeli wyrażone w punktach, których suma w wypadku idealnym powinna dać 100. Do tabeli przyjęto następujące walory wystawy, jako cechy kwalifikacyjne: wrażenie ogólne, pomysłowość, atrakcyjność, oświetlenie, układ, zestawienie kolorów, smak, umiar ilościowy, czystość i tło. Wyznaczono trzy kategorie nagród: nagrodę pierwszą, dyplom uznania i list pochwalny. Celem wykonania dyplomów na te nagrody rozpisano konkurs wśród uczniów Wydziału graficznego Państwowej Szkoły sztuk zdobniczych w Krakowie.

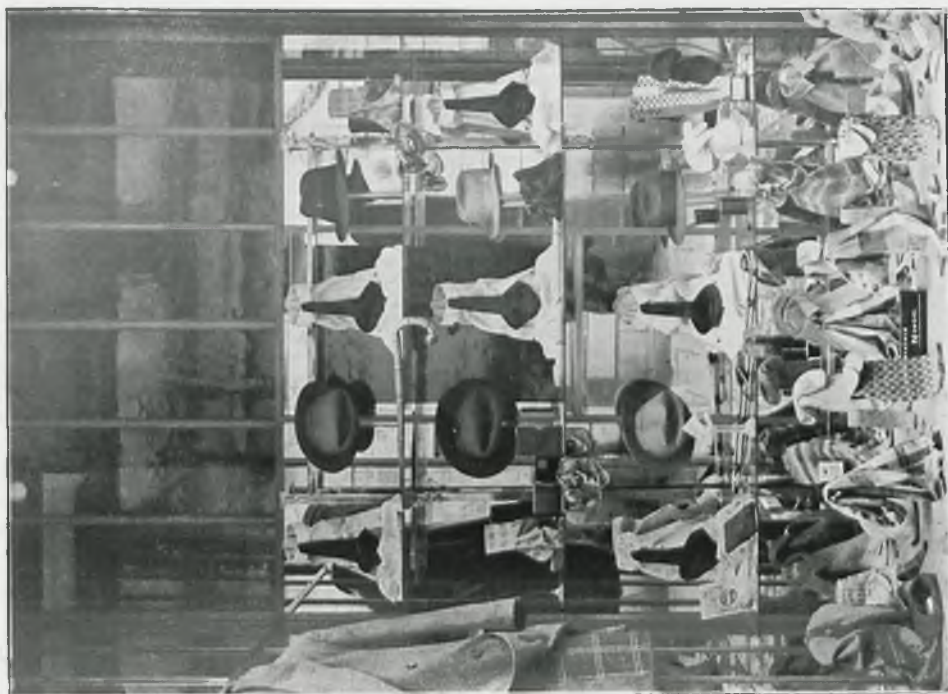
Konkurs wywołał żywe zainteresowanie w kołach kupieckich i dostarczył dowodu, iż propagowane przez Wydział Organizacji zasady etalażu znajdują zrozumienie wśród kupiectwa.

Znaczne postępy w tej dziedzinie dają się też zauważyć na ulicach Krakowa, a akcja całą znalazła naśladownictwo w szeregu innych miast polskich. Pierwsze nagrody przyznane zostały firmom: S. Spira, Bracia Bilewscy, Szarski i Syn, Józef Massar oraz R. Mydlarski i Z. Brzozowski Sp. z ogr. odp. w Krakowie. Ilustracje nasze są zdjęciami nagrodzonych wystaw. Kierownictwo konkursu spoczywało w rękach podpisanego. *Dr. Rudolf Beres.*





Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy Szanski i Syn w Krakowie.



Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy R. Mydlarski i Z. Brzozowski Sp.

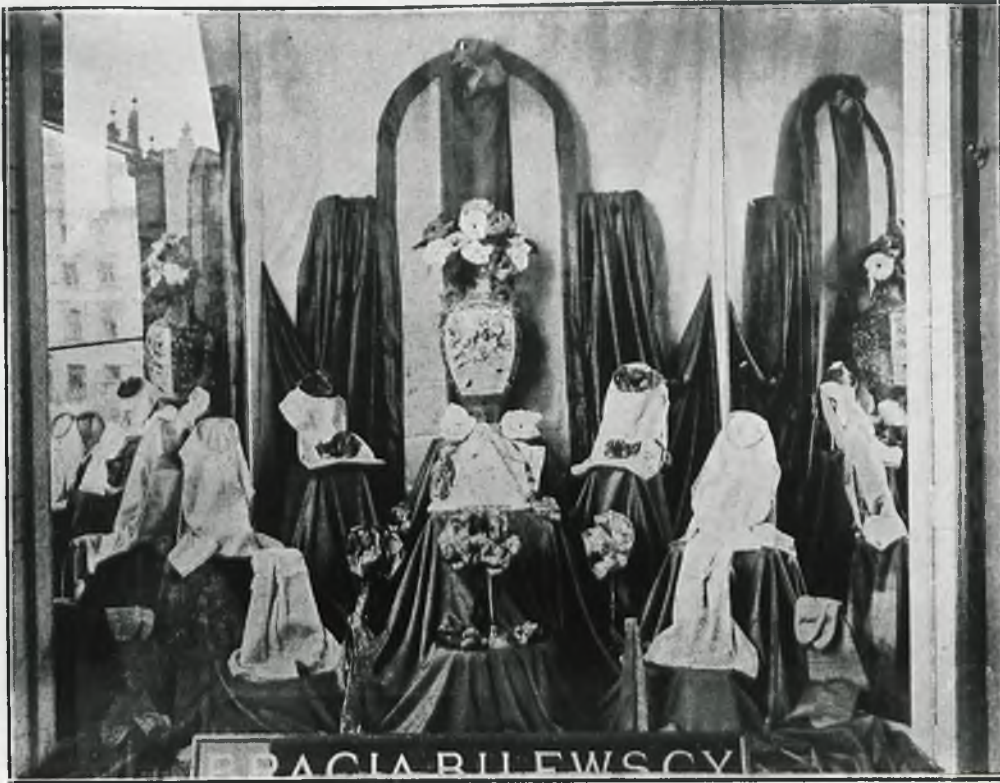




Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy Józef Maszara w Krakowie.



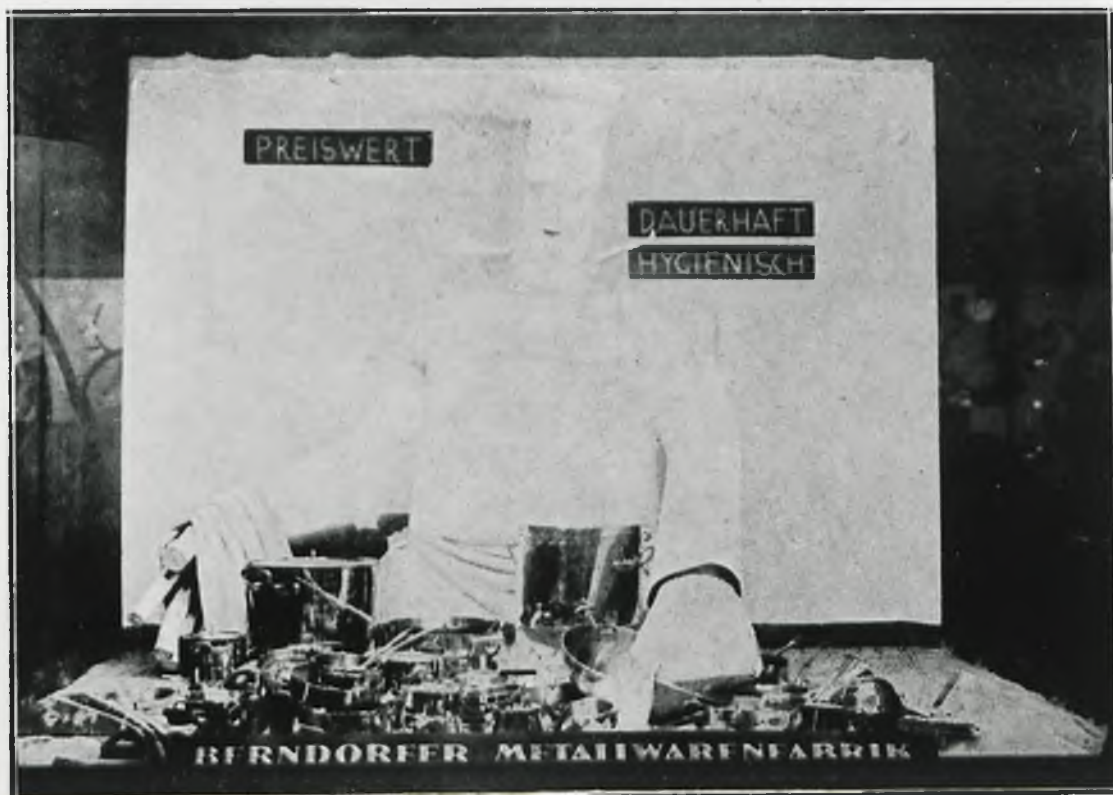
Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy S. Spira w Krakowie.



Nagroda I. Wystawa sklepowa firmy Bracia Bilewscy w Krakowie.



Okno wystawowe w sklepie wiedeńskim.



Okna wystawowe w sklepach wiedeńskich.

R E K L A M A Ś W I E T L N A .

Można przypuszczać, że używane w przeszłych wiekach „transparenty“ i „fajerwerki“, uświetniające uroczyste przejawy życia, były kolebką dzisiejszej reklamy świetlnej. W optycznym swym działaniu idzie reklama świetlna drogą bardzo prymitywną i prostą, a skuteczność jej propagandowa leży w działaniu światła jasnej plamy na ciemnym tle nocy. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić ulicę wielkiego nowoczesnego miasta bez tego smaczku specyficznego, jakim jest reklama świetlna. Podzielić należałoby ją na dwa rodzaje: na reklamę świetlną taką, która działa na nas przez stale żarzące się, czy też rytmicznie gasnące, żarówki elektryczne, składające się z poszczególnych liter, ugrupowane w zdania, czy też w symbol plastyczny i na drugą, która działa na wzrok zapomocą przezrocza dłuższego lub krótszego, lub kinematografu. Wykorzystanie specyficznych walorów obydwóch tych gałęzi reklamy świetlnej wydaje w wielu wypadkach najidealniejsze efekty propagandowe. Jako przykład takiego efektu doskonałego, pobudzającego każdego do nabycia danego towaru, uważać należałoby umieszczoną w miastach polskich reklamę świetlną holenderskiej fabryki żarówek „Philipps“. Symbol tej żarówki, stworzony z rytmicznie żarzących się światła na tle ciemnej nocy, jest tak przeko-

nywujący i tak aktualny dla danego towaru (człowiek w nocy pragnie światła, pragnie rozjaśnienia mroku), że trudno sobie wymarzyć lepszej propagandy dla żarówki. Tak samo spostrzegamy doskonałą reklamę świetlną fabryki szampa „Kupferberg - Gold“ w miastach niemieckich. Reklama ta przede wszystkim działa też przez swoją aktualność; należy bowiem pamiętać, że człowiek, spacerujący wieczorem ulicą, czy też wychodzący z teatru i mający zamiary dalszej zabawy, bezwzględnie zainteresuje się tem, co jest współczynnikiem przyjemienia wieczoru i zabawy, w danym wypadku wino szampańskie. Reklama kinematograficzna, a zwłaszcza film, zestawiany z poszczególnymi dowcipnymi, interesującymi rysunkami, jest także reklamą zupełnie w swoim rodzaju i chociaż kosztowną, jednakże skuteczną przez to, że widz w kinie całą swoją uwagę zwraca na ekran, a film, składający się z poszczególnych ry-



Reklama świetlna magazynu „Louvres“ w Paryżu.

sunków, jest silnym kontrastem zwykłego filmu i przez to bardzo dobrym czynnikiem propagandowym. Przypuszczać należy, że polski przemysłowiec coraz to bardziej interesować się będzie walorami reklamy świetlnej, dobrzeby więc było, żeby nasze krajowe wytwórnie filmowe ten dział reklamy poważnie traktowały.

Marjan Ziółkowski.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO ZA ROK SZKOLNY 1926-27.

I. ZBIORY.

W okresie powyższym zakupiono do Zbiorów: 1) 3 obrazki podhalańskie na szkle. 2) 2 stare kafle polskie. 3) 30 garnków ludowych. 4) 6 misek ludowych. 5) 20 modeli serków podhalańskich (z gliny palonej). 6) Starą torbę góralską. 7) Oryginalny batik jawański. 8) Drewnianą barylkę podhalańską (wyrób ludowy). 9) Chusteczkę koronkową z połowy XIX w. 10) 50 klocków używanych dawniej do druku na tkaninach.

Nadto otrzymano następujące dary: 1) Od p. generała Zdzisława Hordyńskiego: 8 odznak (krzyży i medali), 1 tamburino włoskie, 2 talerze emalowane japońskie, 1 fajkę z pianki morskiej, 1 świecznik mosiężny, żydowski, ścienny, 1 barograf. 2) Od p. Dra Adama Pragera: 353 sztuk ozdobnych druków i wyklejek introligatorskich, 1 zabawkę ludową, drewnianą (pies), 1 obrazek haftowany jedwabiem w ramce z r. 1800, 6 okazów współczesnych wyrobów fajansowych (z tych 4 warszawskich, a 3 austrjackich). 3) Od p. Franciszka Biesiadeckiego: 1 medal brązowy, 1 fajkę z pianki morskiej. 4) Od p. Kamiji Majerberg: Pantofelki ślubne z r. 1824. 5) Od p. generałowej z Czajkowskich Truszkowskiej: 2 poszewki ozdobnie haftowane z r. 1840.

Łącznie powiększyły się zatem Zbiory o 296 okazów. W czasie tym wykonywano szereg prac związanych z inwentaryzacją zbiorów, oraz przygotowano do druku przewodnik, przeznaczony przede wszystkim dla zwiedzających wycieczek. W przewodniku tym wymienione są najciekawsze okazy, oraz omówione najważniejsze działy w tej formie, aby przewodnik ułatwiał ogólną orientację, a równocześnie zawierał uwagi pouczające.

Zbiory Muzeum Przemysłowego były dostępne dla publiczności w niedziele i święta, zaś dla wycieczek i osób przejezdnych w każdym czasie. W niedziele i święta zwiedziło Zbiory 220 osób, ponadto oprowadzonych zostało pod fachowem kierownictwem 23 wycieczek (1334 osób).

Łącznie zwiedziło Zbiory 1554 osób. Ponadto korzystały w tym czasie ze zbiorów, jako modeli rysunkowych, poszczególne szkoły.

II. BIBLIOTEKA.

Do księgozbioru zakupiono 60 polskich dzieł i 41 w obcych językach, otrzymano zaś w darze 61 książek i 31 rycin. Miejska biblioteka publiczna im. Ernesta Bandrowskiego otrzymała w darze 191 książek, w tem z daru p. Prezydenta Rollego 184.

Przenumerowano czasopism 21. Otrzymano w zamian za „Rzeczy Piękne“ 22. Gratis 3. Razem 46.

W ciągu roku sprawozdawczego korzystało z czytelnictwa 4.991 osób. Prócz biblioteki Muzeum, znajduje się w przechowaniu księgozbiór Miejskiej Biblioteki publicznej im. Dra Ernesta Bandrowskiego. Biblioteka posiada nowo opracowany, oprawny w skórę, inwentarz i podwójny katalog kartkowy t. j. według autorów i tytułów dzieł. Prace wymienione i uporządkowanie księgozbioru na podstawie „numerus currens“ przeprowadzono w roku sprawozdawczym 1926/27. Stan Biblioteki wykazuje 1743 dzieł w 2405 tomach (prócz defektów, dubletów).

Biblioteka dawnych Kursów dla kobiet im. A. Baranieckiego znajduje się obecnie w meljoracji. Książki ułożono według formatu i zastosowano również zasadę „numerus currens“. Katalogowanie przeprowadza się według przyjętych zasad w bibliotece Muzeum. Księgozbiór ten liczy 4002 dzieł, 5276 tomów. W gabinecie rycin zinwentaryzowano 17.298 numerów i sporządzono katalog kartkowy według działów rzeczowych oraz inwentarz kartkowy.

W czasie wakacji odmalowano Czytelnię i sąsiednie pokoje, w następstwie czego gruntownie oczyszczono księgozbiór.

III. P R A C O W N I E.

Drukarnia: Wszystkie wydawnictwa Muzeum tłoczono w własnej drukarni, która oprócz tego wykonuje zamówienia Gminy miasta Krakowa. W roku sprawozdawczym prowadzono w drukarni praktyczny kurs dla absolwentów Szkoły Przemysłu Artystycznego i przeprowadzono szereg eksperymentów graficznych w związku z wydawnictwami bibliofilskimi.

Stolarnia: Pracownia stolarska została rozszerzona przez dołączenie sąsiedniej ubikacji, oraz przesunięcie drzwi w korytarzu. Jednocześnie zmieniono

posadzkę betonową na drewnianą w pracowni robót ręcznych oraz wstawiono podwójne okna celem uniknięcia wilgoci, jaka istniała od początku. W pracowni stolarskiej wykonano szereg urządzeń meblowych, których projekta są umieszczane w wydawnictwie Muzeum »Wzory Mebli«; pozatem sporządzono szereg sprzętów dla celów własnych Muzeum, w szczególności wykonano boazerję w sali odczytowej w związku z gruntowną restauracją tej sali.

Metallownia: W pracowni metalowej zainstalowano aparat do elektrycznego spawania metali, oraz ustawiono nowy aparat do spawania metali gazami, wykonany w pracowni Muzeum. Aparaty powyższe służyć będą dla celów kursowych Muzeum.

Introligatornia: Pracownię introligatorską przeniesiono na I-sze piętro w miejsce, gdzie dawniej znajdowały się Warsztaty Krakowskie, przesunięto drzwi w korytarzu, celem uzyskania trzeciej ubikacji dla pracowni. Pozatem poczyniono staranie dla uzyskania z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej szeregu maszyn introligatorskich. Z pracowni introligatorskiej przez cały ubiegły rok szkolny korzystali uczniowie szkoły dopełniającej dla introligatorów.

Cynkografia: Zapotrzebowanie klisz dla wydawnictw Muzeum w r. b. tylko częściowo wykonano w pracowni własnej, która z braku odpowiedniej siły kierowniczej nie jest narazie czynną.

Hafciarnia: Obok stałego naprawiania tkanin zażytkowych (gobelinów, ornatów i t. p.), wykonano szereg sztandarów, oraz drobniejszych haftów.

Wogóle pracownie Muzeum służyły w roku sprawozdawczym przede wszystkim dla celów dydaktycznych, pozatem dla wykonywania robót własnych i magistrackich, wreszcie niektóre pracownie, jak metalownia i hafciarnia wykonywały też roboty na zamówienia prywatne.

IV. KURSY.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano następujące kursy: 1) Całoroczny kurs rysunków odręcznych (zapis. 12 ucz.). 2) Rysunków geometrycznych (17 ucz.). 3) Rysunków dla metalowców (14 ucz.). 4) Rysunków stolarskich (16 ucz.). 5) Rysunków zawod. budowl. (11 ucz.). 6) Rachunków ogóln. (13 ucz.). 7) Rachunk. przemysł. (10 ucz.). 8) Czteromiesięczny kurs trykotarstwa ręcznego (20 ucz.).

9) Trzechmiesięczny kurs dla majstrów fryzjerskich (25 ucz.). 10) Trzechmiesięczny kurs dla pomocników fryzjerskich (43 ucz.). 11) Sześciomiesięczny kurs garbarski (28 ucz.). 12) Jednomiesięczny kurs krawiecki dla kroju męsk. (30 ucz.). 13) Czteromiesięczny kurs lakierniczy (20 ucz.). 14) Trzechmiesięczny kurs obsługi kotłów parowych (28 ucz.). 15) Trzechmiesięczny kurs techn.-zdobniczy dla introligatorów (16 ucz.). 16) II-gi czteromiesięczny kurs trykotarstwa ręczn. (17 ucz.). 17) Trzechmiesięczny kurs obsługi maszyn par. (16 ucz.). 18) Całoroczne wykłady elektrotechniki ogólnej (19 ucz.). 19) Całoroczne wykłady nauki o stylach przy udziale 20-50 słuchaczy. 20) Kurs typograficzny dla uczniów Państw. Szkoły Przem. Art. (10 ucz.). 21) Trzytygodniowy kurs urządzania wystaw sklepowych, urządzony wspólnie z Izbą Handlową i Przemysłową w Krakowie (10 uczniów).

V. ODCZYTY I WYKŁADY.

1) X. Wilhelm Meijerink z Oskarström: „Szwecja pod względem geograficznym, etnograficznym i kulturalnym, oraz życie kolonij polskich w Szwecji“ z obrazami świetlnymi. 2) Wizytator Władysław Wierzbicki: „Bośnia, Hercegowina i Dalmacja“ wrażenia z podróży z obrazami świetlnymi. 3) Tow. południowych i zachodnich Kresów: Cykl odczytów. a) Dr. Józef Kaczmarek: „O mniejszościach narod. w Niemczech“. b) Stefan Szczepaniak: „O Polakach pod zaborem pruskim na Górnym Śląsku“. c) Jan Buczewski: „O Polakach na Warmji i Mazurach“. d) X. Red. Ferdyn. Machay: „O stosunkach wśród Polaków na Spiszu i Orawie“. 4) Cykl odczytów radiowych p. t.: „Psychotechnika i poradnictwo zawodowe“. 1. „O psychotechnice“ (Dr. Władysław Medyński). 2. „O zawodzie inżynierskim“ (Dr. inż. Bronisław Biegeleisen). 3. „O zawodzie rolniczym“ (Dr. Stefan Surzycki, Prof. U. Jag.). 4. „O zawodach handlowo-przemysł.“ (Dr. Rudolf Beres). 5. „O zawodzie nauczycielskim“ (Dr. Mieczysław Ziemnowicz). 6. „O zawodach kobiecych“ (Karolina Oleksowiczówna, naucz. Szkoły Przemysł. Żeńsk.). 7. „O zawodach prawniczych“ (Dr. Jan Gwiazdomorski, st. as. U. Jag.). 8. „O zawodzie lekarskim“ (Dr. Władysław Medyński). 9. „O zawodach artystycznych“ (dział plastyki) (Prof. Karol Homolacs).

VI. KONKURSY.

1) Krakowski Klub Automobilowy za pośrednictwem Muzeum Przemysłowego ogłosił konkurs na afisz „Wyścig Tatrzański“.

VII. WYSTAWY.

W okresie sprawozdawczym odbyły się następujące wystawy: 1) Wystawa graficzna wspólnie z T. M. K. 2) Wystawa prac konkursowych na afisz „Wyścig Tatrzański“ Krak. Klubu Automobilowego. 3) Wystawa budownictwa wodnego urządzona przez Towarzystwo Techniczne w Krakowie.

VIII. KINO-MUZEUM.

W czasie od dnia 6/XI. 1926 r. do dnia 30/IV. 1927 r. wyświetlono ogółem 81 programów z dziedziny przemysłu, krajoznawstwa, sportu i t. p. przy frekwencji 10.644 osób.

IX. SZOPKA KRAKOWSKA.

Podobnie jak w latach ubiegłych, przystąpiono również w okresie sprawozdawczym, a to w czasie od dnia 26 grudnia 1926 r. do dnia 2 lutego 1927 roku, do wznowienia przedstawień „Szopki Krakowskiej“. Odbyło się 17 przedstawień przy frekwencji 3.586 osób.

X. WYDAWNICTWA.

W roku sprawozdawczym wydano własnym nakładem następujące prace: 1) Dwa zeszyty „Wzorów mebli zabytkowych i nowoczesnych“. 2) „Rzeczy Piękne“ rocznik V. Nr. 9—12. 3) 6 numerów czasopisma „Rzeczy Piękne“ rocznik VI. 4) *Zofja Machalska*: Podręcznik rachunków domowych. 5) *Juljan Pagaczewski*: Posąg św. Stanisława na Skałce. 6) *Jan Hopliński*: Farby i spoiwa. 7) *Marjan Sereżyński*: Nauka o handlu, podręcznik dla szkół handlowych (II-ie wydanie). 8) *Stanisław Batko*: Nauka obywatelstwa (II-gie wydanie). 9) *Seweryn*: Tajniki rzemiosła malarskiego. 10) *Marjan Padechowicz*: Kalkulacja w stolarstwie, podręcznik dla stolarzy i szkół zawodowych (wydanie II-gie). 11) *Karol Homolacs*: Podręcznik do introligatorskiego zdobnictwa stempowego z uwzględnieniem technik swobodnych jak: haft, ściennie malarstwo patronowe i t. p. 12) *Ks. Dr. T. Kruszyński*: Skarbiec Katedry Wawelskiej i Muzeum Metropolitalne (zesz. 2). 13) Memorjał o papierni prądnickiej.

XI. PORADNIA ARTYSTYCZNA.

Poradnia Artystyczna przy Muzeum Przemysłowym rozpatrywała 225 spraw z zakresu portali, szylców i wogóle reklamy kupieckiej. Równocześnie oceniono szereg projektów, między innymi także grobowców, pomników i t. p., oraz udzielono szereg porad firmom pozamiejscowym w zakresie przemysłu artystycznego.

XII. KOMISJA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH I DLA EKSTERNÓW.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 60 posiedzeń Komisji Egzaminacyjnych dla 18 zawodów i 111 kandydatów czeladniczych; zdało egzamin 96 ucz., repr. 15. Nadto odbyło się 11 posiedzeń Komisji Egzaminów dla eksternów, zdało 40 kandydatów, reprezentujących 17 zawodów; zdało 33 egzaminowanych, reprobowano 7.

XIII. PRACOWNIA PSYCHOTECHNICZNA.

Pracownia psychotechniczna znajduje się pod kierownictwem pp. inż. dr. Biegeleisena i dr. Medyńskiego; nadto zatrudnia pracownia dwie siły pomocnicze. Korzystając z kredytów państwowych, Gmina miasta Krakowa, oraz Izby Handlowej i Przemysłowej została pracownia obecnie znacznie wzbogacona testami tak dla badań zbiorowych jak i indywidualnych. W roku sprawozdawczym przeprowadzono badania psychotechniczne nowo wstępujących uczniów Państwowej Szkoły Przem.-męskiej, oraz kandydatów do Krakowskiej Szkoły Rzemiosł; poza tem przeprowadzane są stale badania uczniów rzemieślniczych tutejszych burs, wreszcie, na prośbę firmy »Elektrolux« przeprowadzono szereg badań kandydatów na akwizytorów wymienionej firmy. Obecnie czynione są przygotowania wraz z Dyrekcją Krakowskiej Spółki Tramwajowej, do zainstalowania aparatów dla badań motorowych. W związku z tym faktem okazał się dzisiejszy lokal za mały i Dyrekcja Muzeum przygotowuje znacznie większe pomieszczenie na II piętrze, gdzie obok pracowni psychotechnicznej powstaje Poradnia Zawodowa. W październiku b. r. odbył się w Paryżu 4-ty międzynarodowy Kongres psychotechniczny, na którym delegatami gminy miasta Krakowa byli pp. inż. Tor, dyrektor Muzeum Przemysłowego, oraz inż. Biegeleisen, kierownik pracowni psychotechnicznej.

XIV. INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWY.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy otwarty przy Muzeum Przemysłowym w roku 1926 współdziałał z Muzeum we wszystkich kierunkach związanych

z podniesieniem rękodziela i przemysłu, w szczególności w urządzaniu kursów, odczytów, wykładów, w wydawnictwach, udzielaniu porad zawodowych, prowadzeniu pracowni psychotechnicznej, jak również w pracy przy zakładaniu poradni zawodowej.



Reklama świetlna magazynu „Louvres” w Paryżu.

K R O N I K A.

WYSTAWA WOŁYŃSKA. W Łucku odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego wystawy ogólnowołyńskiej. Powzięto następujące uchwały: Otwarcie wystawy wyznaczyć na dzień 1 września 1928 roku, zamknięcie dnia 4 września. Na teren wystawy wybrano place: przy ul. Jagiellońskiej, przeznaczony na budowę gimnazjum, plac bursy Macierzy szkolnej, a w razie potrzeby i część placu wojskowego. Z gmachów postanowiono zużytkować gmach bursy. Preliminarz wystawy określono na 30 tys. złotych. Do komitetu wykonawczego zaproszono pp. wojewodę wołyńskiego, starostę łuckiego, prezydium miasta, St. Bieniewskiego, ks. Baranowskiego, K. Jokisza, J. Steckiego, K. Lipkowskiego i W. Nekrasza. Na protektora wystawy postanowiono zaprosić p. Ministra rolnictwa. Nadto do komitetu głównego uchwalono zaprosić szereg osób i instytucji rządowych, samorządowych, rolniczych, kupieckich i innych.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W KIELCACH. Od czasu świetnej wystawy rolniczej przed wojną w Kielcach, nie było tu wcale żadnych większych wystaw, któreby mogły zobrazować postęp kulturalny i przemysłowo-rolniczy tej polaci kraju z Kielcami, jako centrum. Dopiero teraz, po skonsolidowaniu się warunków politycznych i społecznych, pomyślano w kołach ziemiańskich o urządzeniu w Kielcach Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i w tym celu postanowiła udać się do p. Wojewody kieleckiego delegacja w składzie kilku osób z prośbą o przyjęcie protektoratu nad zamierzoną Wystawą. Pan Wojewoda,

protektorat nad Wystawą przyjął i przyrzekł jej inicjatorom swoje poparcie. Do delegacji należeli pp. Prezes Wojewódzkiej Rady Okręgowych Towarzystw Rolniczych Glinka, prezes zarządu Kieleckiego Syndykatu Rolniczego Michał Korwin-Szymanowski, dyrektor Kieleckiego Syndykatu Rolniczego Gieysztor, starosta Boryssowicz, Seweryn Borkiewicz i Tomasz Kozłowski.

Wystawa projektowana jest na miesiąc sierpień roku przyszłego. Zebranie Komitetu Organizacyjnego, u pana Wojewody, odbyło się 8-go listopada b. r. Wystawa Rolniczo-Przemysłowa będzie miała dla całego Województwa, a nawet dalszych stron Państwa wielkie znaczenie, przede wszystkim jako bilans dotychczasowej pracy i sprawdzenia sił. W miarę rozwijania się prac przygotowawczych Komitet Wystawy nieomieszka informować o nich ogółu czytelników.

WSZECHPOLSKA WYSTAWA FILATELISTYCZNA W WARSZAWIE. Pod protektoratem Pana Ministra Poczty i Telegrafów i staraniem Związku Oficerów Rezerwy Rz. Pol. odbędzie się w Warszawie w sali Doliny Szwajcarskiej w maju 1928 roku Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna. Zebranie Organizacyjne, które odbyło się w dniu 23 b. m. w Muzeum Pocztownym, powołało do ścisłej komisji wykonawczej pp.: Polańskiego Włodzimierza, Rachmanowa Włodzimierza, Kozłowskiego Edmunda i Sonenberga Maurycego. Informacje oraz prospekty otrzymać można w lokalu Związku Oficerów Rezerwy Warszawa, ul. Królewska Nr. 23 osobiście w godzinach wieczornych lub pisemnie na żądanie.

PRZYGOTOWANIA DO POKAZU POLSKIEGO NA MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ PRASY W KOLONJI. Wyłoniony z inicjatywy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komitet organizacyjny pokazu polskiego na międzynarodową wystawę prasy, która będzie trwała od maja do października 1928 r. w Kolonii, dokonał już całego szeregu prac przygotowawczych: obmyślił w ogólnych zarysach plan pokazu, któryby obrazował najokazalej całokształt prasy polskiej doby bieżącej i jej przeszłości, poczynając od samych zaczątków istnienia w Polsce czasopiśmiennictwa, zakreślił ramy te do pokazu oraz projekt zdobycia potrzebnych na cel ten środków materialnych. Komitet Organizacyjny pokazu polskiego na Międzynarodową wystawę prasy stanowią pp. Zdzisław Debicki, przewodniczący; Stanisław Jarkowski, komisarz do spraw prasowych i kierownik biura informacyjnego komitetu; Jakób Mortkowicz, komisarz do spraw artystyczno-kulturalnych oraz działu książki i drukarstwa; Tadeusz Tchórzewski, komisarz do spraw gospodarczych; Stanisław Baliński, delegat M. S. Z.

WYSTAWA ARCHITEKTONICZNA W PARYŻU. Architekci francuscy organizują w marcu 1928 r. wystawę całokształtu działu mieszkaniowego.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W BUŁGARJI. Związek przemysłowców bułgarskich złożył na ręce Ministra handlu i przemysłu memoriał, projektujący zorganizowanie w roku przyszłym z okazji 50-lecia niepodległości Bułgarii narodową wystawę przemysłową w Sofii. Ministerstwo handlu i przemysłu postanowiło przychylić się do wniosku związku przemysłowców i podjęło kroki celem zrealizowania tego projektu.

STAŁA WYSTAWA PRÓBEK POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU. Konsulat honorowy polski w Bordeaux organizuje w swoim lokalu stałą wystawę wzorów polskiego przemysłu i handlu i w tym celu prosi o złożenie dowolnej ilości paczek, zawierających próbki wytworów z oznaczeniem pochodzenia, gatunku i cen, w firmie „Worms et Cie“ w Warszawie, ul. Królewska 10. Przyjmuje się również odpowiednie fotografie, wykresy i afisze. Treść konieczna w języku francuskim. Zaznacza się, że firmy polskie nie poniosą żadnych wydatków prócz złożenia lub przesłania swych paczek pod wyżej wskazanym adresem.

WYSTAWA W SMYRNIE. W dniu 9 września b. r. otwarta została wystawa w Smyrnie. Wśród licznych eksponatów zagranicznych najpoważniejsze znaczenie uzyskała wystawa polska, obejmująca tekstylja oraz maszyny rolnicze fabryki „Unia“ w Grudziądzu, reprezentowanej przez firmę „P. Aslan & Fils“. Wystawa tekstyliów obejmowała eksponaty przeszło dwudziestu firm łódzkich.

WYSTAWA SZTUKI I WIEDZY W BRUKSELI W ROKU 1935. Wystawa składać się będzie z dwóch oddziałów: I. Sztuka i wiedza. Dział administracyjny z grupami: Sztuki piękne. Wykształcenie i nauka. Ekonomia gospodarcza, Sport, Policja, Armia, Architektura, Ustrój miast, Medycyna, Chirurgia, Higijena, Ratownictwo, Handel, Kolonizacja. II. Przemysł z następującymi grupami: Górnictwo, Hutnictwo, Budowa maszyn, Elektryczność, Architektura: budownictwo i sprawy mieszkaniowe, dział dekoracyjny i urządzenie wnętrz itd.

WYSTAWA GRAFICZNA W POZNANIU. Od dnia 28-go listopada do 4-go grudnia 1927 roku odbyła się Wystawa Graficzna w Poznaniu, w której brały udział następujące miasta: Warszawa, Bydgoszcz, Grudziądz, Ostrów Wielkopolski, Kraków, Tarnów. Wystawa aczkolwiek skromna, była starannie urządzona. Znajdujemy tam: drukarnię Katolicką w Poznaniu i dru-

karnię Goździejewskiego w Poznaniu, które dają szereg plakatów reklamowych, etykiet itp. Drukarnia Muzeum Przemysłowego w Krakowie wystawiła w dwu oddziałach swoje najciekawsze druki. Zakład artystyczno-chemigraficzny Tadeusza Jabłońskiego w Krakowie przysłał rzeczy precezyjnie wykonane. Robert Jahoda z Krakowa wystawia piękne oprawy książek. Z Warszawy nadeszła eksponaty drukarnia Techniczna. Z firm poznańskich wymieniamy jeszcze introligatornię Przesławski i Cierniak. Wspomnieć wreszcie wypada o ciekawych starych drukach umieszczonych w jednej z gablotek. Wystawa Graficzna w Poznaniu udowodniła, że poziom polskiej grafiki dorównuje zachodowi.

KONKURS NA PLAKAT DLA WYSTAWY POZNANSKIEJ. W dniu 16 listopada b. r. odbyło się posiedzenie jury konkursu na plakat dla VIII międzynarodowego targu w Poznaniu. Obecni byli: prezydent miasta Ratajski, Jackowski, Krzyżankiewicz, Maciejewski, Maszkowski, Robiński, inż. Ruciński, Sikorski i inż. Roger-Sławski. Nadesłano ogółem 150 prac. Pierwszą nagrodę (1000 zł) przyznano pracy z godłem „Trio“, autor p. Florjan Klemiński, Poznań; drugą nagrodę (600 zł) przyznano pracy z godłem „Tal“, autor p. Tadeusz Lipski, Poznań; trzecią nagrodę (400 zł) przyznano pracy z godłem „trójkąt w kole“, autorzy Kirkin, Tuszowski i Wilkoński z Poznania. Poza tem zakupiono dwie prace: 1) z godłem „SOS“, autor K. Piętka, Kraków; 2) z godłem „Ty“, autor Florjan Klemiński z Poznania. Nadesłane prace na konkurs wystawione były w pałacu targowym (teren Targów Poznańskich) od 18 do 21 b. m.

KONKURS NA PLAKAT LOTNICZY. Sąd konkursowy w osobach: prof. politechniki warszawskiej i Szkoły Sztuk Pięknych Edm. Bartłomiejczyka, dyrektora administracyjnego Polskiej Agencji Telegr. Wł. Gindrycha, prof. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie Wł. Skoczylasa, dyr. Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych dr. M. Tretera i przedstawiciela Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot“ J. Wilczyńskiego, rozpatrzył projekty na plakat, propagujący komunikację powietrzną. Ogółem nadesłano 43 projekty i wiele z nich zasługują na specjalną uwagę ze względu na pomysłowe i oryginalne ujęcie tematu. Pierwszą nagrodę w wysokości 500 zł. przyznano projektowi, opatrzonemu godłem „Bras“, którego autorami są słuchacze wydziału architektury politechniki warszawskiej, pp. Stefan Bąk, Władysław Radliński i Andrzej Stypiński. Drugą nagrodę w wysokości 300 zł. przyznano projektowi, opatrzonemu godłem „Próba“, p. Zygmunta Kinastowskiego, absolwenta szkoły sztuki zdobniczej i przemysłu artystycznego w Krakowie. Zarząd Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot“ ofiarowuje wszystkim osobom, które brały udział w konkursie, ulgowe bilety lotu, po niższej znacznej cenie, na swych linjach krajowych.

KONKURS NA PROJEKT POMNIKA WOTYWNEGO NAJŚW. SERCA P. JEZUSA W POZNANIU. Na życzenie szeregu wybitnych artystów-rzeźbiarzy, którzy zgłosili swój udział w konkursie, przedłużono termin konkursu na projekt wotywnego pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu do 8 grudnia b. r. Nagrody: 7.500 zł, 6.000 zł. i 5.000 zł.

KONKURS. Magistrat m. Poznania ogłosił ciekawy konkurs na opracowanie szeregu tematów, które służyć mają do zaznajomienia szerokich sfer z zagadnieniami kulturalnymi, związanymi z Poznaniem, oraz służyć mają w przyszłości jako materiał dla historyków doby późniejszej. Ogłoszono trzy tematy: 1) Stan i potrzeby m. Poznania w zakresie komunikacji. 2) Położenie przemysłu i rzemiosła w Poznaniu oraz wa-

runki ich rozwoju. 3) Pracę z dziedziny historii kultury lub ruchu kulturalnego na temat dowolnie obrany. W najbliższym czasie ogłoszone będą szczegóły konkursu, którego termin oznaczony będzie na dzień 1-szy listopada 1928 roku.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY. Syndykat hut żelaznych w Katowicach rozpisuje za pośrednictwem Związku Architektów na Śląsku konkurs wśród architektów, obywateli Państwa Polskiego, na projekt budowy gmachu administracyjnego Syndykatu Hut Żelaznych w Katowicach. Za najlepsze prace wyznacza się 3 nagrody i 2 zakupy w łącznej kwocie 11.000 zł. Warunki i program konkursu otrzymać można w Sekretarjacie Związku Architektów w Katowicach, mieszczący się w kierownictwie budowy gmachu Województwa, ul. Jagiellońska za zwrotem kosztów w wysokości 5 zł. za jeden egzemplarz. Termin składania prac do dnia 22 grudnia 1927 r.

KONKURS I WYSTAWA NA IX-TEJ OLIMPJADZIE. Igrzyska olimpijskie, które odbędą się w roku 1928 w Amsterdamie, dadzą możliwość zmierzenia swych sił nie tylko zawodnikom z poszczególnych działów sportu, reprezentujących przeszło 50 narodów cywilizowanych, ale będą również szerokim polem do popisu dla najwybitniejszych artystów całego świata. Konkursowa wystawa sztuki, traktowanej w związku ze sportem, obejmie: architekturę, literaturę, muzykę, malarstwo oraz rzeźbę. Czas trwania wystawy od 17 maja do 12 sierpnia 1928 roku.

Magistrat miasta Amsterdamu oddał do dyspozycji Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego wielką część Miejskiego Muzeum na cele Wystawy Artystycznej. Powierzchnia miejsc wystawowych (ścian) wynosi około 600 mtr. bieżących. Komitet Organizacyjny Igrzysk wzywa wszystkie kraje, które mają zamiar uczestniczyć w Konkursie Sztuki, aby zgłosiły jak najspieszniej swój udział, ponieważ dla dobrej organizacji wystawy jest rzeczą konieczną, przystąpić już obecnie do podziału miejsc. Wobec ofiarności Magistratu miasta Amsterdamu przerygnowano z budowy Pawilonu Sztuki na terenie Igrzysk.

Polski Komitet Olimpijski powołuje do życia specjalną Komisję Sztuki, zadaniem której będzie pobudzenie jak najszerszych sfer artystycznych do twórczości na tem polu, a następnie zorganizowanie udziału Polski w samej wystawie. Bardzo pożądanym jest, ze względu na krótki stosunkowo okres czasu dzielący nas od daty otwarcia wystawy, aby jak najliczniejsi artyści już obecnie rozpoczęli swe prace w porozumieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim.

TURNIEJ KRAWATOWY. Przeszło 1500 artystów i fabrykantów, należących do 28 różnych narodowości, wzięło udział w oryginalnym konkursie na skomponowanie najpiękniejszych wzorów krawatów, przyczem w wyborze deseniów i form kierowano się motywami ludowymi, historycznymi i etnograficznymi. Z 50 nagród w ogólnej sumie 150.000 lirów, wyznaczonych przez miasto Como, pierwsza przypadła w udziale rysownikowi przemysłowemu narodowości włoskiej, p. Gualdo Poro, druga, francuskiej malarce dekoracyjnej, p. Prauchard, trzecia, młodej wiedence p. Stiller.

KONKURS RYSUNKÓW DZIECI. Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom w Genewie powziął uchwałę zorganizowania światowego konkursu rysunków dzieci i w tym celu zwrócił się do wszystkich komitetów i stowarzyszeń, należących do Związku (a w ich liczbie i do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom) o urządzenie takiego konkursu w swym kraju. Międzynarodowy

konkurs Pomocy Dzieciom chce drogą konkursu na powyższy temat pobudzić swobodną twórczość dziecka, porównać charakter tej twórczości u różnych narodów oraz rozpowszechnić hasła opieki społecznej.

Urządzenia konkursu w Polsce podjął się Polski Komitet Pomocy Dzieciom i zwrócił się do wszystkich organizacji nauczycielskich, aby poparły jego projekty a do kierownictw szkół powszechnych i średnich, aby przeprowadziły konkurs wśród uczniów. W konkursie mogą brać udział dzieci szkolne do lat 14 wszystkich narodowości w Polsce. Nadesłane prace będą ocenione przez sąd konkursowy P. K. P. D.; prace nagrodzone wysłane będą na konkurs międzynarodowy. Termin nadsyłania prac wyznaczono na dzień 15 lutego 1928 r. Po bliższe szczegóły, regulamin konkursu i instrukcje należy się zwracać do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (Warszawa, ul. Jasna 11 II-gie piętro, Komisja Konkursu Rysunków).

TOWARZYSTWO SZKOŁY SZTUKI ZDOBNICZEJ W POZNANIU otworzyło na swym wydziale przedziałniczym kurs dla hospitantek nauki kilimkarstwa, dywanów i haftu. Kursy urządzono w specjalnie wynajętym wspaniałym lokalu, zaopatrzonym w najnowsze urządzenia. Naukę i kierownictwo kursów objął prof. Roguski, z pomocą dwu wykwalifikowanych instruktorów do kilimkarstwa i haftu.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY RZEMIOSŁ W ŁOMŻY. Z inicjatywy dzisiejszego arcybiskupa wileńskiego Jalbrykowskiego powstała w Łomży szkoła rzemiosł pod dyktando inż. Kozłowskiego z Poznania. Gmach szkoły rzemiosł został adaptowany gruntownie i otwarto przy szkole internat dla 100 uczniów. Kierownictwo poszczególnych działów w szkole objęli fachowcy z Poznania. Istnieją w szkole: dział krawiecki, stolarski, szewski, ślusarski i kowalski. W niedzielę 9 października dokonał główny protektor szkoły, biskup Łukomski, poświęcenia gmachu i wygłosił podniosłą mowę o znaczeniu rzemiosła i potrzebie w Polsce wykwalifikowanego robotnika. Szkoła rzemiosł w Łomży liczy obecnie 96 wychowanków. Rząd subwencjonuje szkołę kwotą 10.000 złotych rocznie. Szkołę utrzymuje kuratorjum z ks. biskupem Łukomskim na czele.

SZKOŁA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE. Kierownictwo szkoły graficznej w Warszawie objął architekt Stanisław Dąbrowski.

SZKOŁA I MUZEUM RZEMIEŚNICZE W ŁODZI. Łódzkie Kuratorjum Szkolne zamierza otworzyć w najbliższym czasie wzorową szkołę zawodową i Muzeum Rzemieśnicze.

SZKOŁA RZEMIEŚNICZA W DZIAŁDOWIE. Towarzystwo Szkoły Rzemieśniczej w Działdowie zakupiło dom, w którym pomieszczona zostanie Szkoła Rzemieśnicza. Ministerstwo Ośw. przeznaczyło na cele tejże Szkoły 40.000 zł. tymczasowej subwencji.

BUDOWA SZKOŁY RĘKODZIELNICZEJ W KALISZU. Rząd wyasygnował na cele Szkoły Rzemiosł w Kaliszu 150.000 zł., które Magistrat tamtejszy otrzymał przez Bank Polski.

BUDOWA SZKOŁY W KRÓLEWSKIEJ HUCIE. Miasto przeznaczyło parcelę pod szkołę mech.-chemiczną.

STULECIE ZGROMADZENIA DRUKARZY WARSZAWSKICH. W październiku r. b. obchodzono uroczystości stulecie warszawskiej organizacji drukarzy. W czasie odbytej Akademii wygłosił red. Zdzisław Dębicki referat p. t. „Rozwój drukarstwa a kultura społeczna“ i dr. Jan Muszkowski „Z dziejów drukarstwa polskiego“.

MUZEUM KUJAWSKIE WE WŁOCŁAWKU. Zebrane zabytki ziemi kujawskiej znajdują pomieszczenie w specjalnie wybudowanym gmachu. Budowę Muzeum już rozpoczęto.

MUZEUM ZIEMI PODLASKIEJ W SIEDLCACH. W październiku odbyło się w Siedlcach zebranie komitetu organizacyjnego Muzeum ziemi podlaskiej, na którym znaleźli się przedstawiciele organizacji kulturalnych i społecznych. Przewodniczył ks. kan. Piotrowski, referował sprawę p. Moniewski, stwierdzając, że dotychczasowe Muzeum nie spełniało swego zadania i że trzeba w tej sprawie kooperacji z Pol. Tow. Krajowznawczem. W dyskusji wypowiedziano się za tą koncepcją. Do przeprowadzenia reformy Muzeum i w tym celu wybrano komitet wykonawczy w osobach ks. kan. Piotrowskiego, pp. Suskiego, dr. Wąsowskiego, Moniewskiego, Falkowskiego, Borowieckiego, Pasiaka, red. Zembrzuskiego i Nowakowskiego.

SZKOŁA SZTUKI RELIGIJNEJ. W Paryżu będą otwarte ponownie kursa sztuki religijnej pod patronatem Instytutu Katolickiego. Zakres nauki: rysunki, malarstwo, rzeźba w drzewie, nauka haftu itd. Szkoła sztuk religijnych dąży do odnowienia sztuki religijnej, kształcąc artystów odpowiednio do potrzeb kościelnych. Wszelkich informacji udziela: Siège social et Secrétariat des Ateliers d'Art Sacre, Nr. 8 rue de Fürstemberg, Paris (VIe).

ZAGROŻONY BYT WYDAWNICTW ARTYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH. Do zeszytu 12-go rocznika 3-go Sztuk Pięknych, miesięcznika wydawanego przez Polski Instytut Sztuk Pięknych dołączono odezwę niezmiernie charakterystyczną dla naszych stosunków wydawniczych i kulturalnych. Czytamy w niej: „Możemy i musimy otwarcie powiedzieć, że społeczeństwu naszemu „Sztuki Piękne“ są niepotrzebne. Naród trzydziestomilionowy, który nie może utrzymać jednego w Polsce pisma, poświęconego kulturze plastycznej, tem samem daje do poznania, że wszelkie starania kilkunastu ludzi dobrej woli, zgrupowanych koło redakcji „Sztuk Pięknych“, by podnieść i rozszerzyć naszą kulturę artystyczną są zbyteczne“. Gorzkie lecz prawdziwe te słowa nie poraz pierwszy rzucono społeczeństwu. W Kurjerze Warszawskim w maju 1926 r. R. Nosarzewski w artykule pod tytułem: „Wegetacja prasy zawodowej“ pisze: „Nie tylko Polska znajduje się w trudnym położeniu finansowem, walcząc o byt gospodarczy. Liczne państwa Zachodu kryzys ten przechodzą również. Społeczeństwa tych krajów zmuszone są do wprowadzenia możliwie największej oszczędności w budżetach rodzinnych, konsekwentnie je realizując nie zapominają jednak o pozycjach, które związane są z ich życiem kulturalno-umysłowem, w splot którego włączają i stałą lekturę zawodową, mówiąc o ogóle, artystyczną, kształcącą „masy“ w estetyce. Nieliczone czasopisma, miesięczniki, tygodniki dotyczące się różnych dziedzin życia, różnych fachów stanowią potrzebę i rozrywkę duchową mieszkańców wielkomiejskich ośrodków z nad Tamizy, Sekwany, Dunaju, Sprewy itd. małych miasteczek a nawet osiedli wiejskich. Prasa zawodowa zajmuje tam wybitne stanowisko społeczne, uwzględ-

niając wysoki poziom techniczno-fachowy i stronę estetyczną swoich wydawnictw, wśród których czasopisma o treści artystycznej stoją w pierwszym rzędzie, od wielu lat nieprzerwanie kontynuując działalność oświatową. W Polsce zaś przy znikomem istnieniu prasy zawodowej każde nowe pismo fachowe po krótszej czy dłuższej wegetacji zamiera“.

Dalej czytamy: „Żadne tłumaczenia o kryzysie nie wytrzymują krytyki. Dziś w trudniejszych nieco warunkach materialnych, jak w dawnych przedwojennych znośniejszych, polska lektura zawodowa może być określona mianem „Kopciuszka“ znajdując opiekę i poparcie tylko wśród wydawców, wyznających ideę umiłowania fachu, jednostek poświęconych danej dziedzinie pracy, którą pismo reprezentuje oraz miłośników. Dla ogółu pisma te nie istnieją. Dziwić się nie można, gdyż istnieją również ludzie którzy poza „wypolitykowaniem się“ poza gadulstwem o wiecznie ciężkich czasach, o niczem więcej wiedzieć nie chcą. Pamiętajmy, ta kategoria pism tak krajowi w ojczystym języku potrzebnych nigdy nie stanie na wyżynach osiągniętych przez tego rodzaju prasę Zachodu, na brak których narzekamy i utyskujemy na nikłą ich wartość, tylko z własnej „ogółu“ winy, jeżeli rodzimej zawodowej prasie nie damy bezwzględnie bez zastrzeżeń poparcia, gdy, nie w jednostkach, ale w masie zapewnimy jej byt przez wprowadzenie do wnętrza warsztatów, szkół i instytucji oraz mieszkań. Gdy to nastąpi, wówczas będziemy mogli coś powiedzieć o ilości i jakości naszych pism zawodowych, o ich zapotrzebowaniu wśród obcych, bo dzisiaj, wiedzieć winniśmy jest ono bardzo słabe“.

Musimy dodać, że kryzys książki i zanik czytelnictwa, jako objaw powojenny, trwa nadal i na ten temat dużo już pisano. Jeśli zaś mowa o czasopismach zawodowych i artystycznych to te mogłyby istnienie swe oprzeć na prenumeracie: bibliotek, czytelnik, klubów, stowarzyszeń, a przedewszystkiem na lokalach publicznych jak cukiernie, fryzjernie i t. p. Tymczasem w kawiarniach wśród obcych pism i miesięczników nigdzie prawie nie spotykamy naszych wydawnictw artystycznych. Omiijamy zatem lokale hojkotujące polskie wydawnictwa. Jeśli zmusić potrafimy tylko cukiernie, fryzjernie i t. p. przedsiębiorstwa publiczne do abonowania naszych wydawnictw to byt ich będzie zapewniony. Życzyć by należało aby głos „Sztuk Pięknych“ nie pozostał bez echa i aby wreszcie społeczeństwo zrozumiało, że upadek czytelnictwa to zanik kultury.

SĄD KONKURSOWY. Wczoraj odbyło się w Poznaniu zebranie sądu konkursowego w sprawie plakatu powszechnej wystawy krajowej. Na konkurs nadesłano 137 prac. Pierwszą nagrodę w sumie 2.500 zł. przyznano jednogłośnie prof. Władysławowi Jastrzębskiemu z Warszawy za pracę oznaczoną godłem „Tęcza“, drugą nagrodę 1.500 zł. otrzymał p. Edmund John z Warszawy, za pracę pod godłem „Aigle“, trzecią nagrodę 1.000 zł. otrzymał p. Zygmunt Lores z Warszawy, za pracę pod godłem „S. Z.“. Poza tem przyznano dodatkowo równorzędną trzeciej nagrodę w wysokości 1.000 zł. Kazimierzowi Jodziewiczowi i M. Jurgielewiczowi z Warszawy, za pracę pod godłem „Cech św. Łukasza“ ze względu na jej wysoką wartość artystyczną



KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

FELIKS WOJNAROWICZ: NAUCZANIE ROBÓT Z DREWNA. 1927. Autor podręcznika p. t. „Nauczanie robót z drewna“ był w Szwecji i Danji, właściwiej ojczyźnie tego środka pedagogicznego, jakim jest slöjd. Toteż książkę jego należy uważać za bardzo cenny nabytek w dziedzinie literatury, przeznaczonej do nauczania robót ręcznych w szkołach. Autor stoi na stanowisku, iż nauczycielstwu powinna przyswiecać prostota form przy równoczesnym rozwijaniu indywidualnych zdolności ucznia. Podaje on w swej pracy 3 rodzaje robót nożykowych, a więc: dla najmłodszych dzieci z kory, dla starszych z patyczków, wreszcie dla wyższych klas z drewna. Podręcznik zawiera bardzo szczegółowe opisy, poparte rycinami, odnośnie do prawidłowego używania narzędzi, a to noża, młotka, kolca i t. p. Są one zaczerpnięte z metodyki slöjdu duńskiego. Byłoby dobrze, gdyby obrazki, demonstrujące używanie narzędzi, odbić na arkuszach dużych formatów, celem zawieszenia ich w pracowni szkolnej, by je uczniowie, poza wyjaśnieniem nauczyciela, mieli zawsze przed oczyma. Przy opisie struga posługuje się p. Wojnarowicz bardzo dźwięcznie brzmiącymi wyrazami polskimi. Takimi też słowami należałoby przy następnym wydaniu zastąpić nazwy: ekiemka i sztore.

Liczne ilustracje gotowych modeli wybitnie podnoszą wartość książki. Po wykonaniu modeli zaleca autor wspólne oglądanie tychże, ażeby je podać krytycznej ocenie. Oprócz tego do trudniejszych robót dodano szczegółowe rysunki, stanowiące dużą pomoc dla nauczającego. *Marjan Padechowicz.*

„PODRĘCZNIK DLA KRAWCÓW MĘSKICH I DAMSKICH“ wydano w opracowaniu W. Samarzewskiego, przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej w Królewskiej Hucie.

„ZDOLNA KRAWCOWA“ Nr. 1 listopad 1927 r. Zeszyt zawiera parę prac: Od Wydawnictwa. Krawiectwo jako przemysł artystyczny przez K. B. Przegląd mody przez K. Kowalską. Nowości mody przez K. B.

„KUPIEC“ Nr. 42 październik 1927. Wydawnictwo podaje szereg artykułów poświęconych Wystawie Katowickiej. W obliczu sukcesów Wystawy Katowickiej. Wystawa gospodarczo-spożywcza w Katowicach. Organizacja Wystawy. Przechadzka po Wystawie. Wrażenia naszego sprawozdawcy. Spis wystawców, według urzędzonego przewodnika po Wystawie. Z tajemnic techniki zawodowej kupiectwa Zachodniego, C. Parus. Rolnictwo a powszechna Wystawa Krajowa. Ważne narady w sprawie zorganizowania działu rolnictwa.

„PRZEGLĄD TECHNICZNY“ Nr. 43 październik 1927. Wśród prac specjalnie technicznych, zeszyt zawiera artykuł prof. inż. F. Kucharzewskiego o Kajetanie Garbińskim, pierwszym wychowawcy techników polskich.

„ODZIEŻ“ Nr. 11, listopad 1927. Ważniejsze artykuły: K. Broda: O średnią szkołę techniki krawieckiej w Polsce Zachodniej. H. Groński: Brzeziński przemysł konfekcyjny dawniej i dziś. Szkoły krawieckie w Belgii. W. Ł.: Sposób założenia szkoły zawodowej krawieckiej. Stan. Kurz: Znaczenie i przyszłość szkoły dla krawiectwa! Nowe zajęcia dla kobiet. Chodzi tu o reklamę przy pomocy okien wystawowych. Aby panie zamiast malować na porcelanie, wyspecjalizowały się w urządzaniu okien wystawowych, co łatwo przyjdzie, mając książki i tygodniki odpowiednie. Zrobienie okna trwa 2-3 godziny. Zapłata 15-20 zł. Można łatwo zarobić do 1.000 zł miesięcznie.

EXLIBRISY KAROLA HILLERA. Nakładem młodego Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi wydano album exlibrisów (znaków bibliotecznych), skomponowany przez znanego artystę p. Karola Hillera z przedmową profesora Przeclawa Smolika, prezesa Towarzystwa Bibliofilów łódzkich.

„RZEMIEŚLNIK“ Nr. 43 z października 1927 r. Treść zeszytu: Powszechna wystawa krajowa. Rzemiosło dawniej a dziś. Przemówienie p. Strzeleckiego z Ryńska z okazji święta cechu kowalskiego w Wąbrzeźnie. Rzadki jubileusz 25-lecia pracy zawodowej w drukarstwie w jednym zakładzie. Produktowność rzemiosła polskiego. Poświęcenie sztandaru cechu kowalskiego w Wąbrzeźnie.

„TECHNIKA GRAFICZNA“ Nr. 9, wrzesień 1927. Treść zeszytu: Oprawa książki w historii. Wynalazek litografii i jej rozwój. O czym świat drukarski mówi. Rozmaitości dla świata drukarskiego. Linotyp amerykański model S. 8. Echo konkursu Polskiego Towarzystwa Graficznego przez W. M.

„ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO“ sierpień-wrzesień 1927. Treść zeszytu: J. Wojciechowski: Kościół jako budowla. Alfr. Lauterbacha: O konserwacji historycznej i romantycznej. Tadeusz Szydłowski: O współpracy architekta z historykiem sztuki. Ern. Steinmann (w tłum. E. Szenwicowej): Posągi papieża na Kapitolu. Dokola Placu Wolności w Poznaniu.

„STER“ dawniej „Przegląd Przemysłowo-Handlowy“ Rok VII, październik 1927, Nr. 1. Czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym i zagadnieniom sprzedaży, reklamy i organizacji biura. Treść zeszytu: Alfred Siebeneichen: Izby Przemysłowo-Handlowe. Witold Skalski: Ceny i płatność w ofertach dla zagranicy. Stanisław Punicki: Jasność korespondencji handlowej. Adam Wolmar: Reklama świetlna. Tadeusz Skarzyński: Akwizytor wobec klienta. Trzynaście błędów życiowych. Różne wartości. Klisza, nocne zdjęcie ekranu. Takt. Sprzedaż na raty w Ameryce.

„AMOUR DE L'ART“ Octobre, Nr. 10 1927 r. Treść: S. Casson: Apologie de l'art baroque. Première partie. Claude Roger-Marx: Eugène Boudin. Le roi des Ciels. Pierre du Colombier: Beaux dimanches de Paul Vera. Autor omawia dekorację nowoczesną Pawła Vera, zastosowaną do zdobienia mebli tj. krzeseł, foteli i t. p. A. Basler: Edmond Kayser. Waldmann: La peinture française au Musée de Brème. M. Dormoy: Robert Mallet-Stevens. Artykuł powyższy podaje prace architektki R. Mallet-Stevensa, kilka ilustracji uzupełnia ten szkic. René Arcos: Lucien Mainssieux. Gaston Varenne: Un ensemble de Fernand Nathan. W pracy tej podane są wnętrza architektki F. Nathana.

„INNEN-DEKORATION“ November 1927. Treść zeszytu: H. Ritter: Das Bauwerk und seine Umwelt. Soziologische Bedingtheit der Raumkunst. Dr. P. Joseph Cremers: Das Hotel „Duisburger Hof“. Architekten Pfeifer u. Grossmann-Mühlheim-Ruhr. W. Pinder: Generation u. Stil. Dr. H. Hofmann: Ueber Technik u. Kultur. Gestaltung asserer u. innerer Notwendigkeiten. L. Henry Sullivan: Der Weg zur Klarheit. Ein römisches Landhaus. Eine Beschreibung von Plinius dem Jüngeren. L. Klages: Von der Glut der Konzeption. Das innere Leben im Kunstwerk. E. R. Weiss: Wandmalerei. A. Kuhn: Im Musiksaal des Hauses Monfang-Berlin. M. Palagyi: Eindruck und Erinnerung.

Kuno Graf von Hardenberg: Verwobensein mit der Behausung.

„THE STUDIO“ November 1927. Treść zeszytu: Bernard Boutet de Monvel, by Marcel Valotaire. Artykuł o malarzu artyście Maurycym Boutet de Monvel, którego rysunki z życia Joanny d'Arc już uczyniły sławnym. Japanese Tobacco-bosces, by lieut. Col. E. F. Strange. Artykuł o japońskich pudełeczkach tytoniowych, które znajdują się w Wiktorji i Albert Muzeum w Londynie, ilustracje tych przedmiotów są podane w numerze powyższym. Roi Partridge's etchings, by Malcolm C. Salaman. Autor omawia w swej pracy o jednym z wybitniejszych amerykańskich rytmowników p. Partridge. Vera Willoughby, Illustrator, by Robert Swann. Praca powyższa traktuje o rysownicze-illustratorce ksiązek, Verze Willoughby, która ozdabia różne dzieła, ody Horacego. Wouter Hamdorff, Architect, by Dora E. Hedges. Artykuł o nowoczesnym architekcie holenderskim p. Wouter Hamdorff z Laresa w Holandji. Heal and son, by Shirby B. Wainwright. Praca o domu handlowym, wystawiającym nowoczesne meble, dywany, ozdoby dla mieszkań, według rysunków różnych artystów. Kilka wzorów ilustrują ten artykuł. Korespondencje o sztuce z Londynu, Drezna, Monachjum, Paryża, Pragi, Lwowa, Moskwy i Tokio.

GŁOSY PRASY.

SUKCES DZIAŁU POLSKIEGO NA WYSTAWIE KSIĄŻKI W LIPSKU. W związku z zamknięciem międzynarodowej wystawy książki w Lipsku, dzienniki lipskie i berlińskie podkreślają wielki sukces odniesiony przez dział polski. Muzeum Guttenberga w Moguncji, bawarska biblioteka państwowa w Monachium oraz tak zwany „Deutsche Bücherei“ w Lipsku uchwały otworzyć działy polskie w swoich zbiorach. Towarzystwo, które organizowało wystawę, mianowicie „Verein der deutschen Buchkünstler“ uchwaliło na ostatnim posiedzeniu nadać tytuł członka korespondenta swego 4 Polakom, a mianowicie pp. prof. Skoczylasowi, Z. Kamińskiemu, Stryjeńskiej i Mortkowiczowi.

NOWY STOP METALOWY. „Kurjer Łódzki“ z dnia 7 października 1927 podaje wiadomość, że w najbliższym czasie uruchomiona będzie w Warszawie odlewnia nowego, dotąd nieznanego metalu, wynalazku inż. Franciszka Pomiankowskiego. Nowy ten metal ma wygląd złota, daje się walcować, toczyć, wyciągać, jak zwykły stop miedziany, jest odporny na 33 procent kwas azotowy i zastosowany być może do fabrykacji monet, biżuterji i t. d. Stop ten powstaje z odpadków miedzi i cyny, poddanych pewnemu działaniu chemicznemu, znanemu tylko samemu wynalazcy.

REKLAMA KUBISTYCZNA. „Polska Zachodnia“ z dnia 25 października 1927 zamieszcza dwie ciekawe uwagi natury estetycznej. Na dość poważną i niepowszednią reklamę zdobył się Bank Górniczo-Hutniczy w Katowicach, który na całej bocznej ścianie 3-piętrowego domu wymalował olbrzymią reklamę w stylu kubistycznym. Trzeba przyznać, iż dobor kolorów i harmonja układu poszczególnych części ogłoszenia oraz męczyzny, zachęcającego do kupna losów loterji klasycznej, są bardzo udatne. To też wielu przechodniów z podziwem przygląda się tej reklamie w stylu czysto amerykańskim i podziwia jej oryginalność i pomysłowość.

ODBITO W DRUKARNI MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO IM. DRA ADRIANA BARANIECKIEGO W KRAKOWIE 1927 R. POD KIEROWNICTWEM ST. BARANOWSKIEGO.

DOM POD „WŚCIEKŁĄ JAJECZNICĄ“ „Polska Zachodnia“ podaje: Trudno chyba inaczej nazwać kamienicę, oznaczoną numerem 8 przy ul. Powstańców w Katowicach, jak domem pod „Wściekłą jajecznicą“, gdyż drugiego domu z tak jaskrawą malaturą nie znajdzie nietylko na Śląsku, ale i w całej Polsce. Dom ten cały parter od frontu do gzymsu I. piętra ma pomalowany na kolor żółtka jajecznego, dobrze zaleźonego (z czerwonym odcieniem). Obramowania zaś okien pomalowano dość szerokim pasem (na zwiérć metra) kolorem czystej ultramaryny. Dom ten zwraca na siebie ogólną uwagę przechodniów jaskrawością i dziwną „harmonją“ swych barw.

O MUZEUM BYDGOSKIE „Kurjer Warszawski“, w korespondencji z Bydgoszczy zamieścił w sprawie tamtejszego Muzeum następujące uwagi: Niedola „Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy“. Zasłużony dla Muzeum naszego dyrektor dr. Tadeusz Dobrowolski ustąpił dobrowolnie ze swego stanowiska, powołany na urząd konserwatora do Katowic. Ustąpienie dr. Dobrowolskiego można uważać za prawdziwą stratę dla kultury miasta i placówki, którą kierował. Rezygnacja wywołana była głównie pewnemi przykrościami, jakie robiono stąd i zowąd dyr. Dobrowolskiemu, uważając tak jego stanowisko, jak i instytucje nieomal, że za... „malum necessarium“ zwyż stutysięcznego miasta. W obecnej chwili jest tedy Muzeum bez kierownika i jak dotychczas konkurs nie jest jeszcze na dyrektora rozpisany. Wydaje się, że szkoda było czasu i atlasu na gest wielkomięski, który pozostał jedynie próżnym gestem, gdy z takim spokojem traktuje się sprawę wcale wielkiej wagi. To też, chcąc wybawić miasta z kłopotu, zgłosiła się... niejaka Gąsawa o przekazanie jej zbiorów muzealnych (pochodzących jeszcze w pewnej swej części z czasów niemieckich) i aż dziwno, że nie skorzystano ze „szczęśliwie“ nadarzonej sposobności uwolnienia się od „zbytniego ciężaru“.

SZKODLIWE PRZECHWALENIE WYROBÓW ZAGRANICZNYCH. „Dziennik Bydgoski“ z dnia 8 października 1927 pisze: Najgłówniejszym powodem coraz większego zubożenia naszego przemysłu jest karygodne wprost lekceważenie krajowej wytwórczości. Dla przykładu podajemy trzy świeże fakta: Według orzeczenia jednej z poważnych firm radiowych, sprzęty radiowe w Polsce nie nadawają się wogóle do użycia i szanujący się obywatel kupować ich nie powinien, a kupiec prowadzić ich nie powinien.

Znany obywatel poznański kupuje dla chłopców swych z okazji uzyskania promocji rowery. Zachodzi do pewnej firmy przy Alejach Marcinkowskiego i żąda rowerów polskich. Oświadcza mu się jednak, że rowery polskie są tego rodzaju, że jeszcze przed składem sprzedającego się rozleca. Poszedł więc ów obywatel do innego sklepu, gdzie nabył rowery i jest z nich ogromnie zadowolony. Trzeci wypadek miał miejsce na Placu Wolności. Pewna pani kupuje zefir i tylko z trudem dostaje u polskiego kupca zefir wyrobu krajowego, mimo że z niego jest obecnie ogromnie zadowolona. My w Polsce oślepieni i zahypnotyzowani obcą propagandą, ulegamy propagatorom obcego przemysłu i w ten sposób coraz bardziej staczamy się w przepaść materialną. Pieniądz to siła. Chcąc mieć pieniądz i być bogatym narodem, otwórzmy pracę dla naszych bezrobotnych. Wejźmy do naszych warsztatów pracy a przekonamy się, że mamy zdolnych ludzi i umiejętnych pracowników, których nam niejeden naród zazdrościć może!